

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 6 (11 060)

Poznań, wtorek 8 stycznia 1980

Cena 1 zł
Wyd. A

W Elblągu, Siedlcach i Zamościu

Delegacja gospodarcza Kampuczy w Polsce

Trwają konferencje sprawozdawczo- wyborcze PZPR

7 bm. w Elblągu, Siedlcach i Zamościu obradowały wojewódzkie konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR.

W obradach w Siedlcach wzięli udział członkowie Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babuch, a w Zamościu sekretarz KC PZPR — Andrzej Werblan.

„Efektywne gospodarowanie — zadaniem, wysoka jakość — drogą, poprawa warunków życia — celem” pod tym hasłem obradowała Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Elblągu.

Dalsze przyspieszenie rozwoju Ziemi Siedleckiej, maksymalne wykorzystanie przeznaczonych na ten cel środków, poprawa gospodarności służąca podnoszeniu poziomu warunków życia mieszkańców — oto wiodące tematy Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR, która odbyła się w Siedlcach.

Optymalne wykorzystanie możliwości zamojskich czarnoziemów dla rozwoju produkcji rolnej i gospodarki żywnościowej, bardziej efektywne gospodarowanie potencjałem przemysłowym oraz zaspokajanie potrzeb społecznych ludności regionu stanowiąły podstawowe nurty Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR, która odbyła się w Zamościu. (PAP)

Kampania przedwyborcza w ZSRR

W atmosferze dużej aktywności politycznej odbywają się obecnie w Związku Radzieckim zebrań przed wyborami do rad najwyższych republik związkowych i autonomicznych oraz terenowych rad deputowanych ludowych. Odbydą się one 24 lutego br.

Uczestniczący w zebraniach przedstawiciele organizacji społecznych i załóg zakładów pracy wyrażają pełne poparcie dla polityki wewnętrznej i zagranicznej KPZR i państwa radzieckiego. Deklarują zdecydowaną wolę narodu radzieckiego zwiększenia wysiłków na rzecz realizacji uchwały XXV Zjazdu KPZR i Plenum KC KPZR z listopada 1979 roku, godnego powitania 110 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina, przestąpienia ostatniego roku dziesiątej 5-letki w rok wyjątkowej, wydajnej pracy. (PAP)

Rozmowy H. Browna w Pekinie

W poniedziałek, w drugim dniu oficjalnej wizyty w Chinach, minister obrony USA, Harold Brown przeprowadził rozmowy z członkiem Biura Politycznego KC KPCh, wicepremierem Keng Piao, który jako sekretarz generalny Komisji Wojskowej KC, faktycznie sprawuje kierownictwo nad realizacją polityki obronnej ChRL.

Rzecznik chińskiego ministerstwa obrony oświadczył, że w toku poniedziałkowych rozmów przedyskutowano niektóre problemy światowe oraz metody rozwoju kontaktów między instytucjami i wojskowymi obu krajów.

Pod koniec rozmów Brown i Keng Piao wyrazili zadowolenie z rozwoju kontaktów w róż-

nych dziedzinach w czasie, który minął od normalizacji stosunków dyplomatycznych między obiema krajami. Również w poniedziałek Brown odbył rozmowę z ministrem spraw zagranicznych ChRL, Huang Hua.

Komentując wizytę szefa Pentagonu w Chinach, polityczny obserwator gazety „Izwestia”, Aleksander Bowin, pisze, że już pierwsze decyzje Browna na temat chińskiej świadczą, iż w globalnych, strategicznych planach Pentagonu jawnie przewidyje się położenie akcentów w kierunku zwiększenia współpracy amerykańsko-chińskiej, w tym również w dziedzinie wojskowej i uczynienia z Chin swego rodzaju „przeciwwagi” Związkowi Radzieckiemu. (PAP)

Wyrazy podziękowania za pomoc w odbudowie kraju

W Polsce przebywa delegacja gospodarcza Kampuczy na czele z ministrem handlu Tang Sarum. W skład delegacji wchodzi również minister rolnictwa Men Chhon, wiceminister przemysłu maszynowego Thong Saret oraz eksperci.

W związku z mijającą pierwszą rocznicą wyzwolenia kraju spod władzy reżimu Pol Pot i przejęcia jej przez Radę Rewolucyjną Ludu Kampuczy, przedstawiciel PAP zwrócił się do min. Tang Sarum o wyrażenie wdzięczności ludowi Kampuczy w minionym roku.

W okresie tym — stwierdził m. in. minister — udało nam się zagwarantować bezpieczeństwo i porządek w kraju, a tym samym stworzyć podstawy niezbędne do jego pokojowej odbudowy. Zorganizowa-

liśmy regularne i regionalne siły militarne oraz oddziały samobrony.

W całej Kampuczy odbudowano system administracji państwowej od szczebla gminnego aż po wojewódzki. Obecnie dobiega końca proces tworzenia administracji w osadach Rada Rewolucyjna Ludu Kampuczy może dzięki temu realizować swoje cele.

Odbudowę gospodarki ze zniszczeń rozpoczęliśmy od walki z głodem i przywrócenia instytucji rodziny. Nasz kraj został biologicznie wyniszczony.

Niemniej, udało się zmniejszyć zbrodnie 600 000 ha. Wznowiliśmy produkcję w najwęższych dla zaopatrzenia ludności zakładach, takich jak

tkalnie, młyny, łuszczarnie ryżu i przetwórnice spożywcze.

Następnie minister T. Sarum ustosunkował się do szerzonych w prasie zachodniej oskarżeń, jakoby władze rewolucyjnej Kampuczy utrudniały dopływ potrzebnych materiałów z zagranicy. Muszę podkreślić — powiedział — że pomoc świadczona przez kraje zachodnie jest zaledwie skromną częścią tego co uzyskaliśmy z krajów socjalistycznych.

Zapytany o cele swojej wizyty w Polsce, min. T. Sarum stwierdził, że z polecenia Rady Rewolucyjnej, delegacja gospodarcza udała się w podróż do krajów socjalistycznych aby złożyć im wyrazy gorącego podziękowania za dotychczasową pomoc. Pragniemy zacieśnić kontakty przyjaźni i braterstwa między naszymi krajami. (PAP)

Spotkanie na szczycie M. Begin — A. Sadat

W poniedziałek w Asuanie rozpoczęło się kolejne egipsko-izraelskie spotkanie na szczycie premiera Menachema Begin z prezydentem Awarhem Sadatem. Jest to piąty taki „szczyt” od momentu podpisania egipsko-izraelskiego, separatystycznego układu pokojowego, uznane przez świat arabski za sprzeczny z jego interesami.

W pakiecie zagadnień do przedyskutowania znajduje się m. in. sporna kwestia autonomii palestyńskiej oraz sprawa nawiazania stosunków dyplomatycznych na szczeblu ambasadorów z dniem 26 lutego br. (PAP)

Trwają walki w Libanie południowym

Narodowo-patriotyczne siły Libanu kontynuują walkę przeciwko okupantom izraelskim w południowych rejonach kraju. W nocy z niedzieli na poniedziałek oddziały sił narodowo-patriotycznych przedostały się do rejonu Bint-Dzejl i zaatakowały stacjonujące tam wojska izraelskie. W wyniku przeprowadzonej operacji okupant poniósł straty w ludziach i sprzęcie wojskowym. PAP

Delegacja FPK w Moskwie

W poniedziałek przybyła do Moskwy na zaproszenie KC KPZR delegacja Francuskiej Partii Komunistycznej z sekretarzem generalnym FPK, Georgesem Marchais na czele.

Modernizacja czołgów

Czołg produkcji amerykańskiej „M-48 a2”, w które swego czasu wyposażone były zachodnio-niemieckie jednostki pancernie, są obecnie intensywnie modernizowane. Wyposaża się je w działka kalibru 105 mm, te same, które są zainstalowane na bardziej nowo-

Związki zawodowe popierają nowy rząd Afganistanu

Przewodniczący Centralnego Zarządu Związków Zawodowych Afganistanu Azim Szachbal oświadczył, że Związki Zawodowe w pełni popierają nowy rząd DRA i jego program zmierzający do ustanowienia prawdziwie rewolucyjnego ustroju w kraju. Likwidacja klikli Amina inspirowanej przez kółka imperialistyczne, a przede wszystkim przez CIA, która usiłowała podważyć rewolucję kwiśnią, zapoczątkowała nowy etap procesu rewolucyjnego — powiedział Azim Szachbal. Powstały warunki sprzyjające owocnej pracy nad realizacją najważniejszych reform. Przewodniczący Związków Zawodowych podkreślił znaczenie pomocy Związku Radzieckiego okazywanej narodowi afgańskiemu i stwierdził, że masy pracujące Afganistanu zdecydowanie odrzucają oszczerstwa napaści kół imperialistycznych, które usiłują skalować politykę zagraniczną DRA i stosunki radziecko-afgańskie. Przewodniczący Związków Zawodowych oświadczył, że żadne knowania imperialistyczne nie powstrzymają procesu rewolucji.

W poniedziałek w późnych godzinach wieczornych czasu warszawskiego zebrała się Rada Bezpieczeństwa w pełnym składzie, aby kontynuować rozpatrywanie „situacji w Afganistanie”. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Delegacja FPK w Moskwie

W poniedziałek przybyła do Moskwy na zaproszenie KC KPZR delegacja Francuskiej Partii Komunistycznej z sekretarzem generalnym FPK, Georgesem Marchais na czele.

Modernizacja czołgów

Czołg produkcji amerykańskiej „M-48 a2”, w które swego czasu wyposażone były zachodnio-niemieckie jednostki pancernie, są obecnie intensywnie modernizowane. Wyposaża się je w działka kalibru 105 mm, te same, które są zainstalowane na bardziej nowo-

czesnych czołgach typu „Leopard”. Modernizacja tych czołgów została zakończona w czerwcu br. Informuje wychodzące w Bonn czasopiśmo „Politik und Wirtschaft” w swoim najnowszym wydaniu.

Oliary śnieżycy

Po raz drugi od nowego roku w Jugosławii wystąpiły w poniedziałek silne opady śniegu. W gwałtownych śnieżycach zainicjowały 2 osoby zginęły z 33 liczącymi od tej najostrzejszej od 15 lat zimy. Wiele rejonów kraju pokryła gruba warstwa śniegu, a zaspy śniegiem miejscami 10-metrowej wysokości.

„Andropol” ~ nowoczesniejszy



Znany na świecie producent tkanin bawełnianych — andrychowski „Andropol” będzie jak nowy dzięki przeprowadzonej w ostatnich latach modernizacji. Wysokowydajne maszyny i urządzenia zainstalowano już m. in. w Wydziale Przędzalnii Ciągnoprzędni. Na zdjęciu: kontrola pracy automatycznej przewijarki.

CAF — fot. Baturu

Obradują KSR-y

* Wyższa jakość robót drogowych * Zwiększone zadania „Polamu”

Trwająca w zakładach pracy powszechna gospodarska debata poświęcona jest uchwaleniu tegorocznych planów społeczno-gospodarczych, a także omawianiu i precyzowaniu metod zapewniania ich wykonania. Chodzi przy tym o realizację zadań nie tylko ilościowych, ale przede wszystkim jakościowych i asortymentowych.

Pomyślne wykonanie tegorocznych zadań — mówiono m. in. w czasie sesji KSR w Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Poznaniu — zależy przede wszystkim od poprawy organizacji pracy. Drogowcy województwa: leszczyńskiego, kaliskiego, konińskiego i poznańskiego chcą w

br. udowodnić, że nadal należą w swojej branży do czołówek krajowej. Zdaniem przedstawicieli załóg, o efektach pracy zadecydują też: racjonalna gospodarka materiałami i surowcami oraz lepsze wykorzystanie wszystkich maszyn i urządzeń. Zamierza się w tym celu na szerszą skalę wprowadzić zwyczaj regeneracji części zamiennych, opon itp. Wiele uwagi poświęcono sprawie jakości wykonywanych robót, od tego przecież zależy w dużym stopniu bezpieczeństwo na drogach publicznych. Mimo systematycznej poprawy w tej dziedzinie nadal jeszcze wiele jest do zrobienia, usprawnienia. Mówiąc o warunkach

Dokończenie na str. 2

Wypowiedź K. Waldheima na forum ONZ

Irańska inicjatywa utworzenia azjatyckiego wspólnego rynku

W wystąpieniu radiowym ajatollah Chomeini oświadczył, że starcia zbrojne, które wydarzyły się w szeregu miast irańskich, były następstwem spisku mającego na celu przeszkodzenie w przeprowadzeniu wyborów prezydenckich. Wezwał on ludność kraju, by wykaźła wstrętność i spokój wobec nieustannych prowokacji imperializmu amerykańskiego w stosunku do rewolucji irańskiej. Pragniemy tylko jednego — powiedział Chomeini: aby nasz kraj był wolny i mógł sam dysponować swymi bogactwami naturalnymi.

Iran wystąpił z inicjatywą utworzenia wspólnego rynku azjatyckiego, który w pierwszym etapie obejmowałby Iran, Pakistan i Turcję, a następnie rozszerzony na kraje arabskie i Indie. Rynek ten — powiedział Chomeini — umożliwiłby rozwój gospodarczy i polityczny wymiany gospodarczej i zapewnił im ochronę przed „netracją zachodnich monopolów”.

Ponadto rząd irański upamiętnił tereny miejskie, będące dotychczas własnością wielkich posiadaczy ziemskich, związanych z rodziną byłego szacha i bankami amerykańskimi, działającymi w Iranie.

Występując w Radzie Bezpieczeństwa ze sprawozdaniem na temat swojej trzydniowej podróży do Iranu sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim wyraził pogląd, że powołanie między narodowego trybunału dla zbadania przestępstw popełnionych przez obalonego szacha mogłoby przyczynić się do zwolnienia z kładek amerykańskich przez trzymywanych w Ambasadzie USA w Teheranie.

Wyrażając taki pogląd, K. Waldheim powołał się na swoje rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Sadekiem Ghotb zadehem, który powiedział, iż wdrożenie międzynarodowego śledztwa przeciwko Rezie Pahlawiemu uważa za konieczne, podobnie jak doprowadzenie do ekstradycji obalonego władcy i zwrotu wywiezionego przez niego za granicę majątku. (PAP)

Meksyk członkiem Rady Bezpieczeństwa

W poniedziałek na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenie Ogólne NZ wybrało Meksyk niestałym członkiem Rady Bezpieczeństwa na miejsce Eolii, której 2-letni mandat wygasł 31 grudnia ubr.

Tym samym w skład Rady Bezpieczeństwa oprócz 5 stałych członków wchodzi obecnie Bangladesz, Jamajka, Norwegia, Portugalia, Zambia, NRD, Niger, Filipiny, Tunezja i Meksyk. (PAP)

ODGŁOSY

Żeby sprawiedliwiej się działo trzeba o sprawiedliwość zabiegać każdego dnia i wszędzie — brzmią słowa wypowiedzi Stanisławy Swiderskiej, poślanki na Sejm z Łodzi, sekretarza Komitetu Zakładu węgla partii w tamtejszych Zakładach Przemysłu Bawełnianego im I Maja, opublikowane niedawno przez „Trybunę Ludu” w ramach dyskusji nad Wytęczyłymi na VIII Zjazd PZPR. Pośród szeregu wniosków przedkłada ona propozycję modyfikowania dotychczasowego systemu zarządzania bazą wczasową; poddać go pod rozważenie myśli, by bazę tę potraktować jako dobro wspólne.

Obecnie każdy prawie dom wypoczynkowy ma odrębne: pralnie, stołówkę, samochody, swojego kierowcę (a na ogół także księgowego i magazyniera). Gdyby ra to nasze rozproszone, socjalnie bogactwo popatrzyć pod kątem widzenia potrzeb ludzi pracy, a nie przynależności branżowej, czy zakładowej, można by tym wszystkim gospodarzyć z większym pożytkiem. Badano ten temat — w gronie członków jednej z komisji sejmowych — na przykładzie Połańczyka.

Bo też jest Połańczyk przykładem w tej mierze wyjątkowo wyrazistym: ani to wczasowisko, ani uzdrowisko, a jedynie rozległy zestaw wypoczynkowych domów rozmieszczonych w okolicy, gdzie przybył nie ma się gdzie położyć, do której jedni, uciąć ci sami, z braku wyboru, jeżdżąc muszą, inni zaś, z braku możliwości — nie mogą. A nie stanowi przecież Połańczyk w tym względzie wyjątku; podobnie mają się sprawy w Dziwnowie, Uście, Wiśle itd.

Dlatego proponowane rozwiązanie zdaje się być racjonalne i korzystne z punktu widzenia interesu ogólnospołecznego.

WP

Awaria w Odolanowie

Apel o oszczędność do odbiorców gazu

W ostatnich tygodniach, wskutek poważnej awarii urządzeń wytwórczych gazu ziemnego w Odolanowie woj. kaliskiego, występują ograniczenia w dostawach paliwa gazowego dla zakładów przemysłowych.

Krajowa dyspozycja gazem zwraca się z prośbą do indywidualnych odbiorców gazu ziemnego, aby dla utrzymania ciągłości dostaw tego paliwa dla potrzeb ludności zmniejszyli zużycie gazu w godzinach szczytowego poboru (tj. od godz. 8 do godz. 12 i od godz. 14.30 do godz. 18).

W tych okresach należy do minimum zmniejszyć zużycie gazu na ogrzewanie pomieszczeń i podgrzewanie wody.

Oczekuje się, że podobnie jak w przypadku oszczędności korzystania z energii elektrycznej, społeczeństwo ze zrozumieniem odzwiercieli się do potrzeby bardziej racjonalnego korzystania z dostaw paliwa gazowego.

☆

Mimo iż Polska opiera swój bilans energetyczny głównie

na węglu kamiennym i brunatnym, są jednak dziedzin, w których gaz ziemny — jako surowiec w przemyśle i paliwo w gospodarce komunalnej — okazuje się dotychczas niezastąpiony.

Obecnie ze złożeń krajowych na Podkarpaciu, w Wielkopolsce i w rejonie przedburskim wydobywamy około 8 mld m sześć. gazu rocznie. Jest to o ponad 2 mld m sześć. więcej niż w 1960 r., ale i tak nie wystarcza do zaspokojenia wszystkich potrzeb paliwowych kraju w tej dziedzinie. Istniejący deficyt musimy więc uzupełniać importem. Aby zapewnić sobie zwiększone dostawy tego surowca Polska uczestniczy w budowie Gazociągu Orenburskiego i obecnie doprowadzamy z ZSRR ok. 5,3 mld m sześć. gazu.

Głównym odbiorcą gazu ziemnego ponad 80 procent jest przemysł a zwłaszcza hutnictwo, chemia i przemysł materiałów budowlanych. Natomiast gospodarstwa domowe spożytkowują tylko około 15 procent pozyskanego gazu. Korzysta z niego obecnie 3,4 mln gospodarstw domowych, czyli około 55 procent ludności

mięskiej. Praktycznie wszystkie miasta powyżej 50 000 mieszkańców mają doprowadzony gaz. Dociera on do przyłączającej większości nowych mieszkań, które budujemy w tym pięcioletciu.

O dalszym rozwoju gazownictwa w Polsce decydują jednak nie tylko dostawy gazu ziemnego, ale także stan sieci przesyłowych. Polskie gazownictwo dysponuje obecnie siecią o łącznej długości ponad 30 000 km, z czego około 10 000 km to sieć przesyłowa, a przeszło 20 000 km to linie rozdzielcze.

W nadchodzących latach należy liczyć się z dalszym wzrostem zapotrzebowania na gaz ziemny. Według ocen specjalistów za 10 lat zużyć będzie ponad 25 mld m sześć. gazu rocznie, a w 2000 r. zużycie to wyniesie około 40 mld m sześć. Ze względu na rosnący popyt i konieczność importu coraz większych ilości gazu ziemnego szczególnie ważnym zadaniem jest obecnie racjonalna i oszczędna gospodarka tym paliwem. W pierwszym rzędzie dotyczy to zakładów przemysłowych, od których należy oczekiwać największych oszczędności. (PAP)

Zmiana cen niektórych

artykułów przemysłowych na Węgrzech

Krajowy Urząd Zaopatrzenia i Cen WRL opublikował komunikat o regulacji cen detalicznych na Węgrzech w 1980 roku. Stwierdzono, że zgodnie z założeniami planu rozwoju gospodarki narodowej na rok bieżący poziom cen detalicznych wzrośnie w wyniku obecnej regulacji o 0,8 procent.

Zmiany cen objęły niektóre grupy artykułów przemysłowych. W odniesieniu do poszczególnych asortymentów wynoszą one nawet po kilkadziesiąt procent. Węgrzy będą np. płacić taniej za niektóre rodzaje odzieży i wyrobów dziewiarskich oraz bielizny, natomiast podrożeją, m. in. różne artykuły techniczne oraz zmniejszający sprzęt gospodarski domowego. Poziom cen usług naprawczych podniesiono o 20 procent. Regulacja ta

nie dotyczy grup towarów, których ceny podniesiono już latem ub. roku.

Komunikat Krajowego Urzędu Zaopatrzenia i Cen WRL stwierdza również, że w roku bieżącym średnio o 2,9 procent zdrożeją artykuły znajdujące się w grupie tzw. swobodnego kształtowania cen. Ceny te zmieniają się pod wpływem popytu i podaży oraz warunków na rynkach zagranicznych.

W wyniku ww. zmian cen detalicznych łączny wzrost poziomu cen detalicznych w roku bieżącym wyniesie na Węgrzech około 3,7 procent, co jest zgodne z założeniami planu rozwoju gospodarki narodowej. (PAP)

Prasa RFN o zawieszeniu umowy Kraków — Norymberga

Jak już informowaliśmy, władze miejskie Krakowa były zmuszone niedawno zawiesić umowę o współpracy z Norymbergą, wobec naruszenia przez stronę zachodniemiecką konstruktywnych podstaw tej współpracy. Wiadomość ta wywołała w środowiskach masowego przekazu RFN żywy odzew.

Dzienniki przyznały, że władze Norymbergi znalazły się w kłopotliwej sytuacji, ponieważ polskie racje były tu nie do podważenia. Jedynie skrzydło skrajnie prawicowe i rewizjonistyczne w politycznym landszafcie zachodniemieckim przyjęło wiadomość o zawieszeniu z ostentacyjną satysfakcją. Kola te występują generalnie przeciwko współpracy miast z socjalistycznym Wschodem, sąbotowały również rokowania o zawarciu umowy z Norymbergą.

PAP

Ostatnio dziennik „Frankfurter Rundschau” pisał z Norymbergi, że tamtejsze władze miejskie podejmują różne zabiegi, by „uratować współpracę miast”. Burmistrz Urschlechter, który według agencji DPA miał w połowie grudnia oświadczyć o poddaniu Rady Miejskiej z naciskiem, że nie widzi tu problemu, ponieważ „akceptuje oczywiście układ zawarty między Republiką Federalną a Polską” (chodzi o układ z 7 grudnia 1970, uznający naszą granicę zachodnią), podał wg. „Frankfurter Rundschau” pewne kroki. Sondował m. in. u różnych władz zachodniemieckich z MSZ na czele możliwość „usunięcia nieporozumień”. Z relacji „Frankfurter Rundschau” nie wynika jednak, jak sobie to władze miejskie konkretnie wyobrażają.

„Pracy nam dajcie”

Wspomnienia Wielkopolan z lat 1919 — 1939

Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazał się tom wspomnień Wielkopolan z lat 1919—1939 pt. „Pracy nam dajcie”.

W latach międzywojennych ten region kraju przeżywał prawdziwą klęskę bezrobocia. Wskaźnik wzrostu bezrobocia przy przyjęciu stanu z 1923 r. za 100 — wynosił w Wielkopolsce w 1934 r. 570, podczas gdy dla całego kraju wynosił 272. Pod względem rozmiarów bezrobocia woj. poznańskie zajmowało na przełomie 1935/1936 trzecie miejsce w kraju. Tak że na wsi duży procent ludności objęty był bezrobociem. W 1937 r. liczbę zbytek ludności na wielkopolskiej i po-

morskiej wsi szacowano na 240 000. Dla ludzi pozostających przez długi czas bez pracy i dla ich rodzin, skutki bezrobocia były wprost tragiczne.

Dziś problem ten wydaje się zamierzchłą przeszłością. Ale wart jest utrwalenia i przypomnienia. Oddając wspomnienia wielkopolskich bezrobotnych do rąk czytelników, wydawnictwo przagnęło ukazać jedną z kart międzywojennej historii Polski. Pragnęło też podkreślić, że nauki z naszej przeszłości nie mogą zostać zapomniane. Nikt bowiem jak bezrobotny nie mógł tak głęboko pojąć, że prawo do pracy to prawo do życia. (PAP)

Indie

Sukces I. Gandhi w wyborach

Częściowe wyniki wyborów do Izby Ludowej — Izby Niższej parlamentu centralnego Indii zapowiadają sukces b. premiera tego kraju Indry Gandhi.

W miarę obliczania głosów zwycięstwo wyborcze Partii Kongresowej Indry Gandhi staje się coraz bardziej prawdopodobne. Na podstawie danych z 303 okręgów wyborczych Kongres I. Gandhi zdobył 283 mandaty, partie Janata i Lok Dal — po 16.

Jeżeli dotychczasowy trend utrzyma się Kongres (I) zdobędzie w przyszłej izbie nie tylko większość absolutną, ale przeszło dwie trzecie miejsc. Wyniki wyborów z 3 i 6 bm. są zaskoczeniem dla obserwatorów. (PAP)

Konińskie

Zobowiązania rolników dla uczczenia VIII Zjazdu

Rozpoczynają się doroczne zebrania kolekt rolniczych, podsumowujące rezultaty pracy w minionym roku oraz wytyczające zadania na rok bieżący. W województwie konińskim zapoczątkowało je kilku rolników w Sługocinie w gminie Ładek, zrzeszające ponad 150 rolników.

Uczestnicy obrad główną uwagę koncentrowali wokół podnoszenia towarowości gospodarstw, szczególnie zaś wzro-

stu pogłowia zwierząt. Rezultatem tego było podjęcie dla uczczenia VIII Zjazdu PZPR zobowiązanie, w którym rolnicy ze Sługocina deklarują dostarczenie w roku bieżącym — ponad plan — wynikający z kontraktacji — 6,5 tony żywego węgla, 145 tony wołowiny oraz 15 000 litrów mleka. Członkowie tego kolek rolniczego wezwali jednocześnie do naśladowania wszystkie kolek rolnicze w województwie konińskim. (zd)

Ogólnopolskie forum absolwentów szkół wyższych

Jednym z praktycznych przejawów udziału młodego pokolenia w Ogólnonarodowej debacie nad Wytęczyłymi na VIII Zjazd PZPR jest rozpoczęcie 7 bm. w Warszawie — z inicjatywą Zarządu Głównego Socjalistycznego Związku Studentów Polskich — dwudniowe forum absolwentów szkół wyższych.

Uczestniczy w nim ponad 200 przedstawicieli młodej socjalistycznej inteligencji z całego kraju, tacy, którzy dyplom ukończenia szkoły wyższej uzyskali już po 1975 r. Dziś, pracując oni w rozmaitych dziedzinach naszego życia społeczno-gospodarczego. (PAP)

Połączenie promowe Gdańsk - Karlskrona

Polska Żegluga Bałtycka uruchomiła nową linię promową łączącą Gdańsk ze szwedzkim portem Karlskrona. Połączenie to utrzymywać będzie prom „Silesia”, kursujący również do Helsink. Zawinięcia do Karlskrony przewidziano raz w tygodniu. W porcie tym statek zatrzymywać się będzie na 10 godzin, by umożliwić turystom zwiedzenie tego

miasta i okolic. W pierwszym bowiem etapie nowa linia pomyślana została raczej jako połączenie turystyczne niż komunikacyjne. W pierwszym rejsie na południe promu znalazło się 400 pasażerów.

Linia do Karlskrony jest trzecim połączeniem promowym z Gdańska do krajów skandynawskich. (PAP)

Odnaczenia

dla Galiny Ulanowej

Galina Ulanowa, jedna z najwybitniejszych współczesnych tancerek radzieckich, została odznaczona Orderem Lenina i drugim złotym medalem „Sierp i młot”, a także otrzymała po wtórnie tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej. Odnaczenie to przyznano światowej sławy balerynie za zasługi w rozwoju radzieckiej sztuki choreograficznej i w związku z 70 rocznicą urodzin. (PAP)

telefony donoszą...

● W Dobrzyniu w pobliżu Buku (Poznańskie) wybuchł pożar w dużym prywatnym kurniku. Pastwa płomieni padła część dachu. 24 000 miesięcznych kurcząt oraz 25 ton paszy. Straty szacuje się na 1,3 mln zł. Przyczyną pożaru nie są jeszcze w tej chwili znane.

● Jazda z nadmierną szybkością. Kierowcy samochodu osobowego marki „Dacia”, donorowała do tragicznego wypadku w Strzałkowie w woj. konińskim. Potracił on na przejściu dla pieszych 66-letnią kobietę, która doznała trzech ciężkich obrażeń, że po przewiezieniu do szpitala zmarła.

● Nieostrożne przebieganie. Młody 5-letni synem przez jezd-

nie, mimo czerwonych świateł, omiął nie doprowadził do tragedii u zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Matejki w Poznaniu. Jej syn został bowiem potrącony przez samochód, lecz tym razem wszystkie skończyły się na drobnych obrażeniach.

● Wymuszenie pierwszeństwa przejazdu przez kierowcę ciężarówki, doprowadziło na ul. Śmigłowskiej w Kościanie, do zdarzenia się jego pojazdu z „Fiatem” 1300. Prowadzący samochód osobowy został przewieziony do szpitala.

● W związku z wymuszeniem pierwszeństwa przejazdu przez kierowcę ciężarówki doszło na skrzyżowaniu ulic Towarowej i Skłodowskiej w Poznaniu do zdarzenia się z „Volgą”. Jeden z pasażerów doznał obrażeń.

● U zbiegu ulic Garbary i Wodnej w Poznaniu prowadzący „Skodę” wjechał na skrzyżowanie przy czerwonych światłach, na skutek czego zdarzył się z „Fiatem”. Kierowca „Skody” doznał obrażeń. (b)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie przeważnie duże, miejscami wystąpią słabe opady śniegu. Temperatura maksymalna od minus 3 do minus 6 stopni, minimalna od minus 8 do minus 10 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane wschodnie. Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Koniń i Pile minus 3 stopni, w Lesznie minus 6 stopni; ciśnienie 1009 hPa czyli 757,3 mm.

Dziś w serwisie informacyjnym pracował Roch Kowalski.

Pogrzeb Władysława Skoraczewskiego

Na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie odbył się 7 bm. pogrzeb b. ministra Polski Ludowej — Władysława Skoraczewskiego — założyciela i dyrektora Centralnego Zespołu Artystycznego ZHP przy Teatrze Wielkim w Warsza-

wie. W. Skoraczewski był utalentowanym artystą, ofiarnym działaczem społecznym, wychowawcą wielu pokoleń młodzieży.

Rada Państwa przyznała mu pośmiertnie Order Sztandaru Pracy I klasy. (PAP)

Poszukiwanie politycznego rozwiązania kryzysu północnoirlandzkiego

W zamku Staromont w Belfastie rozpoczęły się 7 bm. obrady konferencji konstytucyjnej, zwołanej przez władze brytyjskie w celu poszukiwania politycznego rozwiązania kryzysu północnoirlandzkiego. O-

bradom przewodniczył minister d/s Irlandii Północnej w gabinecie Margaret Thatcher — Humphrey Atkins. Biorą w nich udział 6-osobowe delegacje trzech partii politycznych tej prowincji. (PAP)

Obradują KSR-y

Dokończenie ze str. 1

socjalno-bytowych stwierdzono powszechnie potrzebę rozwijania zakładowego budownictwa mieszkaniowego, rozbudowy zaplecza socjalnego, rozwoju usług.

Podczas sesji KSR w Zakładach Sprzetu Oświetleniowego „Polam” w Pile stwierdzono, że o 10 procent zwiększyły się teraźniejsze zadania zakładów. Załoga dostarczyła na rynek więcej różnego typu żarówek i poszukiwanych lamp do mieszkań, a wśród nowości — żarówki sodowe i tzw. światła. W dyskusji, na sesji KSR mówiono m. in., że dotychczasowej wysokiej jakości produkcji towarzyszyć musi poprawa efektywności i osz-

zczędności w gospodarowaniu materiałami i surowcami. Pracownicy „Polam” myślą o uzyskaniu w br. kolejnych międzynarodowych i krajowych znaków jakości dla swych wyrobów. Należy więc nadal dążyć do poprawy organizacji pracy, wprowadzania lepszych racjonalniejszych technologii, przede wszystkim jednak trzeba konsekwentnie, surowo rozliczać z wykonywaną pracą każdego zatrudnionego i to niezależnie od tego jakie pełni stanowisko. Rzeczywista, efektywna kontrola — podkreślano — jest najlepszym wyrazem poszanowania dla funkcji staroświeckich ogniwa samorządu robotniczego.

PAP

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁOZ ELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”. POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19
Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.
Redaguje kolegium:
Wiesław Parzycki (red. naczelny) Marian Flejsierowicz,
Kazimierz Marcinowski (zastępcy red. naczelnego),
Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,
Zdzisław Sek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączny
wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 665-718 Sekretariat red. naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 665-718 Sekretarz redakcji 648-85.
Dział informacji: 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31.
Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19. 60-782 Poznań tel. 665-916 Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Koszka Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocznie (156 zł).
Indeks nr 35028.

T-7

Surowce na wagę gospodarności

Wtórne i bezcenne

Od wielu lat futurologi przedstawiają wizję świata „zasypanego” śmieciami. Głosiciele tych opinii zyskali na początku lat siedemdziesiątych nieoczekiwanego sprzymierzenia w postaci... kryzysu energetycznego. Aczkolwiek bowiem apokaliptyczny obraz ogromnej góry odpadów przemawiał do wyobraźni, to niebezpieczeństwo, które miało nastąpić dopiero w następnym stuleciu, było po prostu bagatelizowane. Dopiero rosnące ceny paliw, a głównie ropy, zmieniły spojrzenie na wiele odpadów wyrzucanych dotąd na zwałowiska. Jak zwykle decydujący głos miał tu rachunek ekonomiczny. Produkcja surowców jest niezmierzennie energochłonna, dlatego wzrost cen paliw automatycznie wpłynął na podwyższenie kosztów produkcji metali i innych materiałów; a to z kolei przyczyniło się do zwiększenia opłacalności wykorzystania surowców wtórnych.

Podobne tendencje występują i w naszej gospodarce. Nie jest tajemnicą, że rozwój produkcji przemysłowej i budownictwa nie odbywa się bez na pięć w zaopatrzeniu surowcowo-materiałowym. Pomyślnie wykonanie tegorocznego planu w dużym stopniu będzie zależało od oszczędnego wykorzystania surowców, których znaczne ilości trzeba importować za dewizy. Można złożyć te napięcia zaopatrzeniowe m. in. przez lepsze wykorzystanie surowców wtórnych. Wprawdzie w ostatnich latach nastąpił wyraźny postęp w zagospodarowaniu wielu odpadów, ale sytuacja daleka jest od doskonałości.

Istnieje wiele barier, pozornych i rzeczywistych, które

mają ogromny wpływ na powtórne wykorzystanie odpadów. Często potencjalni odbiorcy argumentują: bardzo chętnie będziemy stosowali surowce wtórne, tylko aby to było możliwe, trzeba wybudować dodatkowe obiekty; i tu padają zawrotne sumy. Co z góry przekreśla całą sprawę. Wszak jednak zależy od tego, jak się liczy koszty. To, co jest nieopłacalne dla jednej branży, może okazać się świetnym interesem dla całej gospodarki. Wybudowanie np. zakładów przetwarzających popioły z elektrowni na kruszywo dla budownictwa nie jest przedsięwzięciem tanim. Inaczej jednak będzie wyglądał koszt tej inwestycji, jeżeli uwzględnimy fakt, że cena składowania na haldach tylko jednej tonny popiołu sięga 90 złotych i że są to pieniądze bezproduktywne, nie mówiąc już o wpływie tych zwałowisk na środowisko naturalne. A przecież na haldach spoczywa teraz wiele milionów ton popiołów.

Największy postęp w wykorzystaniu odpadów zrobiło hutnictwo żelaza. Obecnie w skład każdego 100 ton wyprodukowanej stali wchodzi 57 ton złomu. Dzięki temu oszczędza się nie tylko dewizy na zakup rud, ale również węgla i energii. O wiele gorzej wygląda niestety zagospodarowanie złomu metali kolorowych. Niedostateczne jest np. wykorzystanie odpadów aluminium. Dochodzi do tego jeszcze jeden fakt, na który często powołują się specjaliści z Urzędu Gospodarki Materiałowej. Otóż z życia energii przy produkcji aluminium z odpadów jest dwadzieścia razy mniejsze, niż przy tradycyjnym procesie hutniczym. Podobne efekty można uzyskać także w przypadku innych surowców.

W kompleksie problemów dotyczących surowców wtórnych jest jedna znamienna i niepokojąca sprawa. W zasadzie każdy niemal jest gorącym zwolennikiem ich wykorzystania, byle nie na swoim „podwórku”. Szczególnie dotyczy to odpadów mineralnych. Wprawdzie wielkie nadzieje łączą specjaliści od gospodarki materiałowej z Uchwałą Rady Ministrów z 24 listopada 1979 roku, która wprowadziła szereg zachęt materiałowych dla przedsiębiorstw wykorzystujących surowce wtórne (w myśl tej uchwały mają one taką samą rangę, jak surowce pierwotne), ale ten akt prawny nie jest w stanie usunąć wielu przeszkód. Już samo pojęcie „odpadu” nie brzmie zachęcająco dla potencjalnego odbiorcy, który w dodatku boi się ryzyka, jakie zawsze musi występować przy stosowaniu nieco innego procesu technologicznego. Niewielka też chwala przypadnie w udziale tym, którzy wykonują ogromną pracę, jaką jest np. zagospodarowanie kilkunastu hektarów haldy odpadów mineralnych.

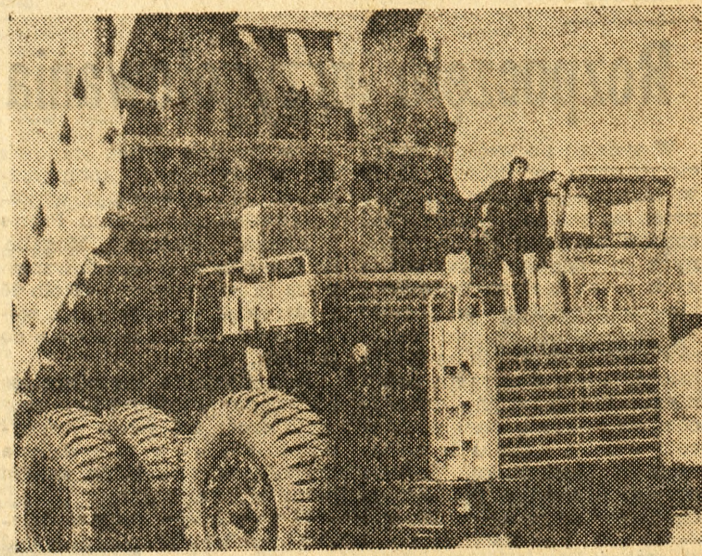
Na surowce wtórne można spojrzeć także i pod kątem prezentowanym przez futurologów. Co roku powstaje w Polsce około 240 mln ton odpadów, z czego tylko dwie trzecie ponownie wraca do fabryk. Z prognoz wynika, że za dziesięć lat będzie przybywało rocznie 600 mln ton odpadów. Jeśli przyjąć obecny procent ich wykorzystania, oznaczałoby to tworzenie się w każdym roku hałd o masie 200 mln ton. Ta ogromna ilość podkreśla znaczenie batalii o pełne wykorzystanie surowców wtórnych.

WITOLD DOMAGALSKI

„Bielazy” z Kraju Rad

Produkcja jednej z największych w Kraju Rad fabryk samochodów ciężarowych Bielawtomaz w Mińsku dobrze jest znana poza granicami ZSRR. Wywarza się tu ponad 30 różnych modeli samochodów o ładowności od 8 do 130 ton.

Na zdjęciu: „Bielaz” 540 o ładowności 75 ton. CAF — TASS



Między Renem a Łabą

Lekarze spod znaku swastyki

Szybciej i powszechniej niż jakiegokolwiek innego środowiska zawodowego poparli lekarze niemieckiego reżimu hitlerowskiego i wspierali od początku jego politykę, obliczoną na fizyczną zagładę Żydów. Udokumentowane w tej mierze dane zaprezentowali ostatnio (pisał o tym zachodniopółnocniemiecki tygodnik „Der Spiegel” w numerze 43 z minionej generacji) Stephan Leinfried z Bremy i Florian Tennstedt z Kassel. Ich publikacja, zatytułowana „Berufssverbände und Sozialpolitik 1933” („Zakłady wykonywania zawodu oraz polityka socjalna 1933”) powstała w wyniku przejrzania lektorskiej prasy zawodowej, wydawanej w nazistowskich Niemczech, spenetrowania (po raz pierwszy) aktów tego ministerstwa pracy III Rzeszy oraz zapoznania się z szeregiem prywatnych archiwów.

Ogólna teza autorów wspomnianej książki brzmi: wiele antyżydowskich poczynań oraz ahistorycznych działań, aranżowanych przez władze hitlerowskie — jeśli wręcz nie wiązało się z inicjatywą znacznej części lekarzy, to co najmniej było przez nich akceptowanych, bądź tolerowanych. Już wiosną roku 1933 tysiące lekarzy niemieckiego pochodzenia zostało pochłoniętych, w wyniku rasistowskich rozporządzeń, na tragiczną drogę kończącą się przymusową emigracją, licznymi samobójstwami albo komorami gazowymi hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

W tym czasie na łamach zawodowej prasy lekarskiej otwarcie snuto rozważania na temat celowości uczynienia niepełnych ludzi psychicznie chorych i epileptyków, a także sterylizacji dzieci, cierpiących na wady rozwojowe. Lat-

wiej to zrozumieć, gdy się doda, że już cztery lata przed dojściem Adolfa Hitlera do władzy — w Niemczech powstał Nationalsozialistischer Aerztebund (Narodowo socjalistyczny Związek Lekarzy). Stopniowo rozszerzał on swoje wpływy, co nie było trudne, zważywszy iż — jak stwierdzają S. Leinfried i F. Tennstedt — aż 45 procent lekarzy niemieckich na terenach tzw. Altreichu (III Rzeszy w granicach z 1937 roku) należało do hitlerowskiej partii NSDAP, co czwarty z nich był nadto członkiem SA, zaś 7,3 procent należało do SS.

Aby lepiej zdać sobie sprawę z tego, jak bardzo sfaszyżowane było w Niemczech hitlerowskich środowisko lekarskie, zauważmy, iż w tym czasie do partii nazistowskiej należało jedynie 23 procent nauczycieli, którzy przecież — w przeciwieństwie do przedstawicieli medycyny — nie reprezentując wolnego zawodu, pozostawali pod zwiększoną presją polityczną ówczesnych władz. Co więcej, gdy zestawimy procent sfaszyżowania szeregu lekarskich z przeciętnym stopniem przynależności do NSDAP dorosłych mężczyzn w III Rzeszy, okaże się, iż był on siedmiokrotnie wyższy. Świadczy to wszystko wyraźnie o dobrowolnym, masowym współuczestnictwie niemieckiego środowiska lekarskiego w ugruntowywaniu „nowego ładu”, zbrodniczego przez Adolfa Hitlera najpierw w obrębie samych Niemiec, a

następnie w większości krajów Europy.

W kwietniu roku 1933 hitlerowskie ministerstwo pracy ogłosiło, że „działalność lekarzy ubezpieczających niemieckiego (czytaj: żydowskiego — przyp. red.) pochodzenia i lekarzy ubezpieczających, którzy przejawiali działalność komunistyczną, zostaje zakazana”. W lipcu roku 1933 zarządzone ostateczny zakaz wykonywania zawodu przez ostatnich, funkcjonujących jeszcze gdzieś w Niemczech hitlerowskich, lekarzy żydowskiego pochodzenia. Łącznie w zbrodniczy sposób usunięto, wywieziono lub zamordowano 6488 lekarzy niemieckich urodzonych za „obcych rasowo”, którzy pracowali na obszarze III Rzeszy przed przejęciem władzy przez reżim hitlerowski.

Szczególnie położył tu „zasługi” niejaki doktor Gerhard Wagner, lekarz z Monachium, zażydły nazista, którego Adolf Hitler obdarzył w sierpniu 1933 roku tytułem „Reichsaerzefuehrer” (Przywódca Lekarzy Rzeszy). To on, pospół z fanatycznymi kolegami spod znaku swastyki, dopomagał w kształtowaniu „narodowo socjalistycznego ducha” niemieckich lekarzy, w wyniku czego wielu z nich okazywało „podludziom” z podobianych kolejno państw europejskich brutalną obojętność, bezwzględność, albo wręcz uczestniczyło w zbrodniczych eksperymentach medycznych.

W. P.

Systematycznie wzrasta konto budowy nowego żaglowca szkolnego „Dar Młodzieży”. Wpłaty gotówkowe sięgają już 10 mln zł. Ponad 70 mln zł — to wartość zobowiązań, których podjęli się pracownicy wielu zakładów pracy i instytucji z myślą o pomocy organizatorom budowy. Największy udział w powstawaniu nowej fregaty ma patronująca akcji młodzież polska.

Ponad 2,6 mln zł zebrali już na fundusz budowy „Dar Młodzieży” marynarze PLO. W zbiorce przoduje ponad 3-tysięczna zakładowa organizacja ZSMP. Jej członkowie

Wzrasta konto budowy „Dar Młodzieży”

organizują liczne czyny produkcyjne i społeczne, z których dochód przeznaczany jest w całości na budowę żaglowca. Harcerze bydgoskiej Chorągwi ZHP im. M. Kopernika organizują tzw. tygodnie patronatu nad „Darem Młodzieży”. W trakcie ich trwania młodzież przeprowadza zbiórki makulatury, odpadów, różnego rodzaju tkanin i złomu. Inicjatywa budowy żaglowca

spotyka się z poparciem wielu mieszkańców woj. gorzowskiego. Na konto budowy „Dar Młodzieży” systematycznie nadchodzi wpłaty od członków ZSMP z Zakładów Włókienniczych „Chemiteks-Stilon” w Gorzowie, Młodzież z Zakładów Urządzeń Okrętowych „Bomet” w Barlinku wyśtała z propozycją wykonania takielunku dla nowego żaglowca. (PAP)

HENRYK TYCNER

(6)

WOLNOŚĆ PRZYSZŁA W STYCZNIU

Wiadomość o Młyńskiej otrzymałem dzięki temu, że kilkunastu młodych ludzi (w tym także dziewczyny), którzy zbierali się trochę dla nauki, trochę dla organizowania potajemnych potańcówek (co było w czasie okupacji w tzw. Kraju Warty Polakom wzbiorzone pod karą więzienia) tworzyło równocześnie system wzajemnego informowania się i pomagania sobie w różnych sytuacjach. Jak się wielokrotnie okazało był to znakomity sposób omijania wielu okropnych niebezpieczeństw i przetrwania lat grozy.

I tak np. po naliczeniu iotycznym na Poznań każdy z nas mający dostęp do telefonu dzwonił do dwóch osób z naszej grupy upewniając się czy nic się nie stało. Droga obserwacji doszliśmy także do stwierdzenia, że każda masowa akcja wyrzucania Polaków z mieszkań i wywożenia ich do tzw. Generalnego Gubernatorstwa, poprzedzała w drabnych komunikatach w gazecie niemieckiej, w poznańskim „Ostdeutscher Beobachter”, zawiadomienia o zbiorach SA-manów w danej dzielnicy w wieczornych godzinach. Brali oni udział w wyrzucaniu Polaków i transportowaniu do obozu na Głównej skąd odchodziły transporty kolejowe do Generalnej Guberni.

Różnymi drogami zdobywaliśmy lekarstwa, których Polakom nie sprzedawano. Zdobywaliśmy żywność dla tych z nas, którzy cierpieli głód. Zorganizowaliśmy także potajemny klub młodej parze. Hitlerowcy pragnąc zahamować wzrost ludności polskiej wydali „prawo” według którego Polacy mogli zawierać związek małżeński dopiero wówczas gdy mężczyzna ukończył 28 lat a kobieta 25 lat. Kosztowało to wiele zabiegów i użycia różnych fortali, by świadectwo ślubu datowane było z datą wsteczną, sprzed wydania tego ponurego zakazu. Było to konieczne, bo nasi znajomi byli znacznie młodszy.

Wiedzieliśmy także, że nad brzegi rzeczki, płynącej przez Poznań — Cybiny doprowadzano czasem jeńców wojennych radzieckich, francuskich i angielskich, by się tam przez godzinę kąpali. Za-

grzebywali w piasku na plaży ciężko przez nas zdobyty chleb i inne jedzenie oznaczając patykami te miejsca. Gdy doprowadzano jeńców siedzieliśmy na drugim brzegu i śpiewaliśmy polskie szlagiery tonące wpłatając w nie słowa rosyjskie, francuskie lub angielskie, zawiadamiając jeńców o ukrytym jedzeniu. Po ich odprowadzeniu przeszukiwaliśmy wiadome miejsca, znajdując tam kariki z podziękowaniami lub drobne podarunki zrobione dla nas przez jeńców (piersiorki z drutu, drobne rzeźby z drewna, czasem fotografie z dedykacjami).

Na stadionie miejskim w Poznaniu (obecny stadion im. 22 Lipca) przez długi czas w okropnych warunkach i ciągłym maltretowaniu więzionych było kilka tysięcy Żydów. Trzeba było niemożliwo sprytnie, by dostarczyć im trochę żywności czy odzieży w zimie, by użyć ich ciężkiemu łosowi, a równocześnie nie znaleźć się w łapach Gestapo. Przy pomocy zwiniętych w twarde kulki skrawków papieru z informacją jak podamy im żywność, a wystrzelanych z procy, zawiadamialiśmy w którym miejscu przy ogrodzeniu przetruciliśmy paczkę z jedzeniem czy też odzieżą.

O tym jak sprawnie i niezawodnie działała grupa przekonałem się kiedyś osobiście. Otóż w pierwsze święto Wielkanocy 1943 roku Amerykanie przeprowadzili w godzinach przedpołudniowych ciężki nalot lotniczy. Zbombardowali oni wówczas część zakładów „Cegielskiego”, mieszczące się w halach Targów Poznańskich zakłady lotnicze Focke Wulfa i wiele innych obiektów. W pierwszy dzień Świąt wielkanocnych wyjątkowo nie pracowaliśmy. W czasie nalotu bombami zapalnymi zostały domy przy znajdującej się w pobliżu zakładów „Cegielskiego” ulicy Pamiątkowej. Cała nasza grupa wzięła oczywiście udział w gaszeniu pożarów i ratowaniu dobytku mieszkających na tej ulicy przede wszystkim Polaków.

Na dwa dni przed Zielonymi Świątami roku 1943 hitlerowcy ogłosili, że tym razem wszyscy Polacy muszą pracować w pierwszy dzień świąt a drugi jest dniem wolnym. Wiedzieliśmy oczywiście, że liczą się oni znow z nalotem i świadomie chcieli aby zabitych zostało jak najwięcej Polaków. Okazało się jednak, że wywiad aliancki pracował sprawnie. Nalot nastąpił, ale w drugie święto, gdy hale wszystkich fabryk były puste. Gdy zawity sreny ogłaszając alarm lotniczy pedem pobiegłem od znajomych do domu. Znalazłem moją matkę i wiedziałem, że jeśli jej nie będę pilnował to nie będzie do schronu. Gdy wbiegłem do mieszkania znajdującego się przy ul. Żupańskiego 20 (Luebeckstr.) w pobliżu warsztatów kolejowych, zastałem matkę nakrywającą do stołu. Siłą niemal zaciągając ją do schronu, któryśmy w ubiegłych dniach przez wiele godzin pracy solidnie podstemplowali belkami, spinając je dodatkowo kłami.

c d n

poznajmy



ZOFIA BARANOWICZ

znana jest szerokiemu gronu melomanów nie tylko w Poznaniu. Aż w wielu oper w jej wykonaniu dostarczają niezapomnianych wrażeń publiczności. Oklaskiwano ją wszędzie tam, gdzie w swych artystycznych wojażach dotarł poznański Teatr Wielki. Z tą sceną związała bowiem

swoją śpiewaczą karierę. Na dobre i złe. Głównie jednak na dobre. gdyż 13 lat występów w Teatrze Wielkim stało się pasmem sukcesów Zofia Baranowicz wystąpiła w wielu pierwszoplanowych rolach. Jest jednym z mezo-sopranów filarów teatru operowego — jak się ktoś o niej wyraził. Sześciła chyba wszystkie swoje marzenia artystyczne, lecz nadal jej życie wypełnione jest pracą. Przygotowuje własnie nowa rolę do kolejnej oper. Nie ogranicza się jednak do pracy twórczej, znana jest wśród ludzi kultury ze swej działalności społecznej i politycznej. Pragnie przekazywać swoje zawodowe doświadczenia młodszemu pokoleniu, uczyć je, że tworzyć coś można nie tylko na scenicznych deskach. Zofia Baranowicz reprezentowała bieżące środowisko artystyczne Poznania na VIII Zjeździe PZPR. (jog)

Fot. — R. Królak

Rodezja

Rozpoczęto przygotowania do wyborów

W tygodniu po wejściu w życie rozjemstwa w Rodezji, który w zasadzie jest przestrzegany przez wszystkie strony, choć czasem dochodzi do gwałtownych incydentów prowokowanych przez białych rasistów i ich sojuszników, rozpoczęto już przygotowania do wyborów zapowiadanych na 27-29 lutego. Trwa kampania nakłaniania murzyńskich uchodźców do powrotu do kraju w celu wzięcia udziału w wyborach. W Mozambiku, jak się ocenia, przebywa 150 000 uchodźców z Rodezji, w Zambii — 50 000 i w Botswanie — 25 000. Utrzymująca się w Rodezji atmosfera niepewności sprzyja tej kampanii.

Niepokojące są zwłaszcza informacje o obecności wojsk RPA na terytorium Rodezji. Sprawując władzę kolonialną gubernator brytyjski, lord Soames zgodził się na utrzymywanie przez RPA kontyngentu wojsk w granicznej miej-

scowości Beit Bridge, stanowiącej ważny węzeł komunikacyjny. Jak oświadczył współprzewodniczący Frontu Patriotycznego, Robert Mugabe, RPA w ostatnich dniach wzmożła te kontyngenty. Około 20 ciężarówek wojskowych z żołnierzami RPA udało się do Rodezji.

Informacje te sprawiają, że przywódca Frontu Patriotycznego opóźnia swoje przybycie do kraju w celu wzięcia bezpośredniego udziału w kampanii przedwyborczej.

W wywiadzie radiowo-telewizyjnym lord Soames przyznał w niedzielę, że ubiegły tydzień był okresem bardzo trudnym i niebezpiecznym, że dochodziło do aktów przemocy, ale że rozjemstwo zaczyna być akceptowane. Do punktów zbornych zgłosiło się 13 500 partyzantów, czyli więcej niż przewidywano. Nie jest to liczba ostateczna, choć termin zgłaszania się do punktów upłynął w ubie-

głym tygodniu. Gubernator postanowił nie stosować rygorystycznych przepisów wobec tych, którzy nie zameldowali się na czas. Według źródeł londyńskich, ogółem w Rodezji miało przebywać 31 000 partyzantów. Przypuszcza się, że nie zgłosiło się wielu dowódców.

Kampanię przedwyborczą rozpoczął w niedzielę były szef marionetkowego rządu, biskup Muzorewa. W Salisbury odbył się pierwszy wiec jego ugrupowania politycznego. Wzięło w nim udział 50 000 osób, które przewieziono na jeden ze stadionów sportowych 200 opłaconymi autokarami.

Jak stwierdza komunikat wojskowy nowych władz kolonialnych, w wyniku potyczek zbrojnych w ostatnich dniach poniosło śmierć 5 osób cywilnych, 20 partyzantów Frontu Patriotycznego zostało rannych, kiedy wiozący ich na punkt zborny samochód najechał na mine. (PAP)

W tym roku

50 filmów rysunkowych z Bielska-Białej

Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej wykona w br. ponad 50 filmów animowanych i kombinowanych, z tego większość dla najmłodszych widzów. Na ekrany kin i telewizji wejdzie nowa 7-odcinkowa seria filmów „Bolek i Lolek wśród górników”, zrealizowanych przez zespół studia pod kierunkiem reżysera Bronisława Zemana. Kontynuowana będzie także realizacja filmowych przygód popularnego psa Rekksa, powstana także krótkie żarty filmowe typu obyczajowego dla dorosłych, które zainicjował w Bielskim studio rysownik-satyryk — Andrzej Czeżot.

W zakres prac przygotowawczych wejdzie drugi pełnometrażowy film animowany w oparciu o książkę Wojciecha Żukrowskiego „Porwanie w Tiatulistanie”.

Styczniowy „Nurt”

Z materiałów społeczno-politycznych w pierwszym tegorocznym numerze, poznański miesięcznik publikuje m. in. dyskusję redakcyjną pt. „Kultura jednostki, kultura grupy” oraz artykuł Jerzego Siłskiego „Kierownictwo roli PZPR w warunkach budowy rozwiniecia społeczeństwa socjalistycznego”. Z tematyki literackiej „Nurt” zamieszcza esej Zdzisława Dumowskiego „Kto uratuje nurt wiejski?”, fragment powieści poznańskiego pisarza Bogusława Koguta pt. „Szczodrak” i wiersze Marka Obarskiego i Krzysztofa Boczkońskiego. Teksty literackie pisarzy wojewódzkich — poety Miłkosa Radziwiłła oraz prozaikę Tadeusza Derwiewa, a także prozę Austriackiego Petera Marginterera: o

przedszkolnych i w poznańskim mieście Przemysław Konepka, a zależność między literaturą satyryczną a moralnością socjalistyczną omawia Ewa Staniewicz.

W styczniowym „Nurcie” przeczytać można także o życiu teatralnym Zakaukasku (pisze o tym Ewa Piotrowska), o niedawnej premierze operowej „Króla Rogera” (pióra Kazimierza Młynarsza), o poznańskim malarzu Macieju Lubowskim (autor artykułu — Andrzej Haagenbarth), o wystawie malarstwa z okazji 25-lecia w Muzeum Narodowym w Poznaniu (pisze Anna Maciejewska-Jamrozikowa, o książce Jerzego Męskiego „Anon” — Jerzy Urchut, (brak)

Akrobacje UFO nad Chile

Z Cuernavacasy nadeszła wiadomość o niecodziennym spektaklu, jaki mieli rzekomo oglądać chłopcy zamieszkujący pogranicze meksykańskich stanów Morelos i Puebla. Nacowni świadkowie stwierdzili jednomyślnie, że ukazał się im na niebie nieznanym obiektem, który zaczął w pewnym momencie „tańczyć”, wykonując przez minutę co najmniej kilkanaście ewolucji w płaszczy-

nach pionowej i poziomej. Najdokładniej zaobserwowali ten popis mieszkańcy osiedli Telela del Volcan i Hueyapan, określając zjawisko jako „jakis dziwny aparat”, który zadziwiał niesamowitą prędkością poruszania się w przestrzeni powietrznej. Po Chile jest to już drugi w tym roku potwierdzony wypadek pojawienia się UFO nad Ameryką Łacińską. (PAP)

POLSKA ZKSIĄZKAMI

Jerzy Bohdan Rydzewski — „Małdonia ze złota”, wyd. III. Wyd. MON, s. 171, zł. 15.
John Audie — „Angkor i imperium khmerskie”, PIW, s. 189 + 101 ilustr., zł. 30.
Halina Stepien — „Malarstwo Maksymiliana Gierzyńskiego”, tom XXIX „Studia z historii sztuki”, Ossolineum, s. 236 + 139 ilustr., zł. 140.
Zygmunt Wojciechowski — „Zygmunt Stary”, wyd. II, seria „Klasyfikacja historii”, PIW, s. 433, zł. 100.
Stanisław Pagaczewski — „Złoty wiek polskiej literatury”, wyd. II, seria „Klasyfikacja historii”, PIW, s. 433, zł. 100.
Franciszek Kuźnicki, Stanisław

Białousz, Piotr Skłodowski — „Podstawy geologii z elementami kartografii i ochrony gleb”, PWN, s. 509, zł. 72.
Josef Stier — „Wstęp do metod numerycznych”, tom I, PWN, s. 231, zł. 45.
Michał Edward Niezgodziński, Tadeusz Niezgodziński — „Wytrzymałość materiałów”, wyd. XI zmienione, PWN, s. 514, zł. 70.
„Technologia budownictwa” — materiały do nauczania kl. IV technikum budowlanego, specjalność: szerokościowa — budownictwo, WSIP, s. 246, zł. 16.
Jan Majda — „Sztuka i architektura”, zesp. 302 „Nauki dla wszystkich”, Ossolineum, s. 49, zł. 10.
Rene Koenig — „Półgą i urok miedzi”, seria „Klasyfikacja historii”, WAIF, s. 320, zł. 50.
Jan Prosiak — „Siedem wieków polskiej literatury”, wyd. II, seria „Klasyfikacja historii”, WSIP, s. 230, zł. 50.
„Mapa samochodowa Polski. Sieć dróg pierwszej kolejności z miejscami noclegowymi”, Wyd. Kartograf., zł. 10.

Echa naszych publikacji

Ekspertyza wskazuje „Telimenę”

W „Głosie” z 7. XII. 1979 r. opublikowaliśmy artykuł pt. „Konfektoria w czyszczeniu — skutki przypisanie klientowi” — przedstawiający sprawę, z którą zwróciła się do redakcji Czytelniczka Marianna O. we wrześniu 1978 r. oddała ona do czyszczenia płaszcz, sztyt przez Dom Mody Przemysłu Odeżiowego „Telimena” w Łodzi. Przy odbiorze okazało się, że płaszcz wycentrowany w płaszczyźnie Spółdzielni Pracy Usług Pralniczo-Prasarskich „Świt” w Poznaniu na 1 800 zł (jako nowa kosztował 2 000 zł) a więc nie wykazywał śladów „znośności”, zmienił rozmiar: skurczył się w tych częściach, które były krojone „ze skosu”, co uniemożliwia jego noszenie.

Spółdzielnia „Świt” załatwiła odmowną reklamację, uzasadniając to stwierdzeniem, iż czyszczenie zostało przeprowadzone zgodnie z zaleceniem producenta, uwidocznionym na metce płaszcza. wobec czego przekazano go w trybie reklamacyjnym do Domu Mody „Telimena”. A dewrekcja tejże na to, że sprawdzenie płaszcza z tabelą wymiarów nie wykazało skurczu, w związku z czym nie uznaje się zastrzeżeń i odsyła płaszcz do „Świtu”. Wobec tego redakcja do sprawy spowodowała dokonanie odpowiednich ekspertyz specjalistów z Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Pralnictwa w Łodzi. Należącym do Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy.

Jak wynika z opinii, wydana przez wymienioną Ośrodek, reklamacja klientki — na bywoczną płaszcza jest uzasadniona (wykucie elementów płaszcza — boki, rękawy, kark). Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Pralnictwa wysunął następujący wniosek z ekspertyzy wykonanej na płaszczu: „Wyrób czyszczony był chemicznie, Zakładając, że proces obróbki był nieprawidłowy, wszystkie elementy płaszcza powinny ulec takiej samej deformacji. Tymczasem zestawione wyniki wykazują coś innego. W świetle powyższego należałby wnioskować, że źródłem deformacji są właściwości tkaniny, która zwłaszcza w elementach ułożonych ukośnie, winna być przynajmniej miejscami podklejona włókniną. Zakładając, że nie ponosi winy za powstałą szkodę”.

Ponieważ Dom Mody „Telimena” nie uznał wyników tej ekspertyzy, stanowiącej sprawozdanie miernik przyczyn deformacji płaszcza, zwracamy się do nadzorczej dla „Telimena” instytucji — Zjednoczenia Przemysłu Odeżiowego w Łodzi o doprowadzenie do końca sprawy reklamacyjnej, wniesionej przez klientkę, Mariannę O. Nie ona bowiem powinna ponosić straty z tytułu bicia konfekcji przy której wyrobie nie dochowano warunków, umożliwiających czyszczenie bez ujemnych dla produktu skutków. (zk)

Sport-sport

Mówi wiceprezes PZAS — Konrad Zieliński

Organizacja mistrzostw świata nagrodą dla działaczy AZS AWF

We wrześniu, w poznańskiej „Arenie”, odbędzie się mistrzostwo świata w akrobatyce sportowej (bez skoków na trampolinie). W związku z tym przepraszamy rozmowę z wiceprezesem d. s. szkoleniowych PZAS Konradem Zielińskim.

— Co roku w Polsce powstaje parę nowych sekcji akrobatyki sportowej.

— Tak. Obecnie w kraju mamy już 70 klubów, a mówię tylko o takich, w których występują zawodnicy z klasami sportowymi. Szkoleniem młodzieży zajmuje się 107 trenerów. W tym roku obchodzimy 100-lecie ćwiczeń akrobatycznych propagowanych już w Towarzystwie Sportowym „Sokół”. Ma to również duży wpływ na rozwój tej dyscypliny sportu.

— Polski Związek Akrobatyki Sportowej obchodził w ubiegłym roku 25-lecie istnienia. Jakimi sukcesami w tym okresie mogą poszczycić się polscy zawodnicy?

— Od momentu powstania związku, w każdych imprezach międzynarodowych plasowaliśmy się w czołówce. Obecnie mówię się nawet o polskiej szkole akrobatyki sportowej. Pierwsi ukierunkowaliśmy styl układów ćwiczeń trójek i dwójek kobiet, a także czwórek. Duży wpływ na to ma świetna choreografia, która od lat dla najlepszych zawodników opracowuje Wiktor Charchenko. Na tegorocznych poznańskich mistrzostwach świata prawdopodobnie zdobędziemy srebrny medal. Najbardziej udanymi dla Polski były mistrzostwa świata w 1976 roku, kiedy to zdobyliśmy 16 medali i drużynowo pokonaliśmy faworytów tej imprezy, zespół ZSRR. Liczymy, że w

tym roku sukces ten uda nam się powtórzyć.

— Czym pan tłumaczy tak dynamiczny rozwój akrobatyki sportowej w naszym kraju?

— Po pierwsze — jest to sport bardzo widowiskowy, po drugie — już po dwóch lub trzech latach treningu można mieć sukcesy, po trzecie — na spartakiadzie młodzieży można zdobyć sporo punktów i po czwarte — szkoleniem młodzieży zajmują się naprawdę fachowcy. Należy także odnotować duże zainteresowanie władz sportowych nowo powstałych województw naszym sportem.

— Czy to prawda, że czynione są starania o to, aby akrobatię sportową została włączona do programu igrzysk olimpijskich?

— Trwają rozmowy aby akrobatię sportową wystąpiła już w 1984 roku na olimpiadzie w Los Angeles. Musimy jednak ujednolicić sędziowanie we wszystkich krajach. Atutem na szym jest to, że najprężniejszą związkami krajowe są w ZSRR, Bułgarii, RFN i USA — państwach którym bardzo zależy na wprowadzeniu tej dyscypliny do konkurencji olimpijskich a mających dużo do powiedzenia we władzach MKOl.

— Dlaczego organizację mistrzostw świata przyznano Poznaniowi?

— Poznań jest silnym ośrodkiem w akrobatyce sportowej. AZS AWF zdobył w tym sezonie pierwsze w swej historii mistrzostwo Polski. Udowodnił, że stać tę drużynę na dużo więcej. Jest to forma nagrody za dotychczasową pracę i osiągnięcia działaczy oraz trenerów AZS AWF Poznań.

Rozmawiał ADAM HENKE

Czekamy na pierwsze kupony

W wczorajszym wydaniu „Głosu” zamieściliśmy pierwszy kupon plebiscytu na najlepszego piłkarza Wielkopolski w 1979 roku. Kupony takie zamieszczać będziemy na łamach naszego dziennika codziennie do piątku 11 bm. włącznie. Czytelników chcących wziąć udział w naszym plebiscyście prosimy o wpisanie nazwisk 5 zawodników reprezentujących aktualnie barwy klubów województwa: kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pińskiego i poznańskiego. W losowaniu nagród (kartę wolnego wstępu na imprezy organizowane przez Lecha, Olimpie i Wartę w 1980 roku) brać będą udział te kupony (przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych) które napłyną do redakcji do środę 16 bm. Wyniki plebiscytu ogłosimy w „Głosie” w poniedziałek 21 bm. Przypominamy nasz adres: „Głos Wielkopolski”.

skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań. (wii)

„GŁOS WIELKOPOLSKI”
skrytka pocztowa 1074
60-959 Poznań

KUPON PLEBISCYTOWY
„NAJLEPSZY PIŁKARZ
WIELKOPOLSKI 1979”

1.
2.
3.
4.
5.

Imię i nazwisko głosującego
oraz dokładny adres (pisać
czytelnie dużymi literami)

.
.
.
.
.

PONIEDZIELNE opinie

Poznańskie zespoły koszykarskie — AZS i Olimpia pomyślnie rozpoczęły turniej decydujący o utrzymaniu się w lidze. W imprezie, której gospodarzem były gwardzistki obie poznańskie drużyny odniosły dwa zwycięstwa.

Trener koszykarski AZS — ROMAN HABER: Do poziomu turnieju można mieć wiele zastrzeżeń. Wszystkie zespoły grały bardzo nerwowo, lecz nie trzeba się temu dziwić, gdyż stawka spotkań jest utrzymaniem się w lidze. W tej sytuacji najważniejsze są wyniki, a piękno gry musi zejść na dalszy plan. Cieszę się ze zwycięstw, które pozwoliły nam powiększyć dyktando punktowy do zespołów najbardziej zagrożonych degradacją. Od piątku do niedzieli rozgrywać będziemy mecze na własnej sali i jeżeli uda nam się wygrać wszy-

stkie pojedynki, będziemy już prawie spokojni o ligowy byt.

Trener koszykarski Olimpii ALEKSANDER LEWANDOWSKI:

— W przerwie między rozgrywkami zorganizowaliśmy dla zespołu grupowanie. Zawodniczki trenowały solidnie, a co ważniejsze panowała między nimi bardzo dobra atmosfera. Uważam, że właśnie ona miała zasadniczy wpływ na odniesione przez Olimpię zwycięstwa. Zespół był bowiem zdyscyplinowany, walczył bardzo ofiarnie, nikt do niego nie miał pretensji. Nie łatwa jest jednak nasza sytuacja w lidze. Zawodniczki uwiaryły jednak w swoje możliwości i jeżeli nadal grać będą z podobnym zacięciem, jak w sobotę i niedzielę — to powinnamy uchronić się przed degradacją. (wii)

HUMOR I SATYRA

SPORTOWA OBÓW



STYCZEN
8
Wtorek

Miejsca
Seweryna
Stożek: 8.02-15.37

TEATRY

WIELKI — g. 19 „Wesele Fi-gara”.
MUZYCZNY — g. 19 „Polska krew”.
POLSKI — g. 19 „Czarny ro-mans”.
NOWY — g. 19 „Laznia”.
LALKI I AKTORA — g. 17 „Lu-dowa szopka polska” (przedstaw-zamknięte).

KINA

KDF MUZA — g. 15, 17.30, 20 „Niezłomna kobieta” (pol. 16 l.).
KDF PALACOWE — g. 16.30, 19.30, 21.30 „Imperium namietności” (dop. 18 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Imperium namietności” (dop. 18 l.).
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Młodzi i miłość” (stanad. 18 l.).
GWIAZDA — g. 10.30, 13 „BHS-kie spotkania trzeciego stopnia” (amer. 12 l.). g. 14.30 „O jeden most za daleko” (ang. 15 l.). g. 16, 18, 20 „Wielki podryw” (pol. 15 l.).
JAGIELLONKA — g. 16 „Kuci-tańska trzebiła” (radz. 12 l.). g. 16 „Szpital Przemienienia” (pol. 18 l.).
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Dzieki Bogu już płacę” (amer. 15 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Prozok” (rum. 12 l.).
MINIATURA — g. 18, 20 „Sześci-ki 2” (amer. 12 l.).
OSIEDLE — g. 16 „Pstrach Texasu” (pol. b.o.). g. 18 „Iak-sówkarz” (amer. 18 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Wersja pułkownika Zorina” (radz. 15 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20 „Konwój” (amer. 15 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19 „Pasikoni” (radz. 15 l.).
SLONCE — g. 15.30, 17.30 „12 prac Asterixa” (fr. b.o.). g. 19.30 „San Babila, godzina 20” (wł. 16 l.). sala mała: g. 16 „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppera” (amer. 12 l.) — seans zamknięty).
TECZA — g. 15 „Balamut” (ra-dziecki 12 l.). g. 17, 19.30 „Lot nad kukułczym gniazdem” (amer. 18 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Rój” (amer. 15 l.).
Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krawcowa — od g. 9 do zmroku.

DYZURY

SZPITAL: internia, okulistyka, neurologia — ul. Grunwaldzka 16/18; chirurgia dziecięca — ul. Krzywiewicza 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu ulica Chelmońskiego 20 Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999; nagłe zachorowania w domu tel. 66-00-66.
Podstacja czynna cała doba: Os. Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Ugory 16, tel. 20-34-31; Kościuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz ul. Włankowa, tel. 544-44 i 137-399; Luboń plac Wolności 6, tel. 544-44 i 120-399.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia ulica Marcinkowskiego 21 — czynny co dzień od 7-22, tel. 999 — udzie-la informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje.
Telefon Zaufania 998, porady prawne tel. 522-51. Obie placówki czynne w dni powszednie od 15.30-7.30 w dni świąteczne — cała doba.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 32, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska, Strolecka 1, Głogowska 107/109, Osiedle Przyjaźni pow. 141, ul. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia: 9.05 Czwarty poro roku; 11.25 Nagła wiadomość: „Cudaczek” — odc. pow. 11.35 Czwarty poro roku z Poznania; 12.25 Muzyka polska; 13.01 Stara i nowa muzyka wojkowa; 13.20 Comba jazzowa; 13.40 Kącik melomana; 14. Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kłopotliwych); 14.20 Studio „Re-klamskie”; 14.25 Studio „Gama” c.d.; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” c.d. (ok. g. 15.45 — inf. dla kierowców); 16. Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu Jedynka c.d.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Koncert zżen; 19.15 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Tańce znad Adriatyku; 20.05 Koncert zżen; 21.05 Kronika olimpijska; 21.28 Twój ulubiony muzyk w kraju; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Gdańsk na muzyce antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II — Uwaga: od g. 3 — do 14.10 przerwa konserwacyjna nadajnika 63.18 MHz. 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dłazioł i zbliżenie; 9.30 Moto-sprawo; 9.40 Dla przedświatki; 10. Saniach — słuch; 10 Rep. literacki z Cyranowicz; 10.30 Jan Faddis i Oscar Peterson; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Młodzi muzycy na ra-dio; 11.35 Skrzynka poszukiwania rodzin PKK; 11.40 Antologia polskich rzeźbiarzy ludowych; 12.05 Tańce kompozycji słowiańskich; 12.25 F. Mendelssohn-Bartholdy; 12.30 — d. 2 fortep. i ork.; 12.55 Na star-tarce gra Roy Clark; 13 Public. Krajowa; 13.10 Zagałki muzyczne; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Paul

Kosztowne poszukiwania materiałów budowlanych

Jedynym zaopatrzeniowcem kombinatów podległych Poznańskiemu Zjednoczeniu Budownictwa a wnoszącym spółdzielce osiedla w Kaliskiem, Koninie, Leszynie i w Poznaniu jest Poznańska Centrala Materiałów Budowlanych. Dostarcza ona tym kombinatom, jak również przedsiębiorstwom budownictwa przemysłowego, rolniczego i komunalnego oraz innym wykonawcom niemal wszystkie potrzebne materiały. Wydawać by się mogło, że za ich brak na placach budowy winę ponosi wyłącznie PCMB. W rzeczywistości winowajcami są zwykłe producenci. Zmieniają oni dawno ustalone przydziały dla PCMB. Niekiedy zapominają też, że do ich obowiązków — oprócz terminowej dostawy określonych ilości materiałów budowlanych — należy także ich dowóz do magazynów centrali w Poznaniu lub na wskazany plac budowy. Niewielu wytwórców wywiązuje się z tych obowiązków.

W 1979 roku PCMB zmuszona była około 30 procent materiałów — za pośrednictwem poznańskiego „Transbudu” lub staraniem przedsiębiorstw budowlanych — samodzielnie sprowadzić na miejsce przeznaczenia. Wykładziny podłogowe, lepiłki i kleje przywożone były wyłącznie we własnym zakresie.

Organizowanie kosztownych przewozów było koniecznością. Na budowę nie można czekać w nieskończoność aż wytwórca zdecydować się na dostawę. Jeżdżili więc z Poznania samochody po wykładziny podłogowe do Jasia, po węgiel mineralny do Nidzicy i Gorlic oraz po wiele innych materiałów do różnych odległych miejscowości. Niekiedy producenci dyktują zaś wymiary i warunki odbioru wyrobów (określają dni a nawet godziny). Tymczasem to Poznańska Centrala Materiałów Budowlanych ma prawo żądać przywozu materiałów w odpowiednim czasie. Może także domagać się odszkodowania — z tytułu kar umownych od tych producentów, którzy nie wywiązują się z umów w ustalonych terminach. Z tych uprawnień korzysta jednak niezwykle rzadko, gdyż — jak stwierdził dyrektor PCMB Hieronim Butrymowicz — nie chce sobie... szkodzić. Ukarać producenta nie jest bowiem wszystkim, by przydziały dla centrali były realizowane z opóźnieniem. Dyrekcja PCMB woli więc żyć w zgodzie z tymi, od których zależy postęp prac na wielkopolskich budowach.

Przywożenia materiałów od wytwórców jest niezwykle kosztowne. „Transbudu” trzeba przeć płacić, a straciłby ponoszą także przedsiębiorstwa, które na własny koszt wysyłają samochody po odbiór wyrobów. Ponadto zaopatrzeniowcy PCMB i przedsiębiorstwa wykonawcze stale jeżdżą po kraju w poszukiwaniu materiałów.

Mimo tych kłopotów ubiegłoroczny plan zaopatrzenia w materiały budowlane PCMB wykonała w 109 procentach. Jednakże niektórych materiałów uzyskano więcej niż przewidywano, innych — mniej. Między innymi odczuwano niedobór rur do wody, płytek PCW (wykładzina podłogowa), płytek fajansowych, stali zbrojeniowej, blachy czarnej i ocynkowanej. Natomiast przydział wianen został zrealizowany w 125 procentach, zlewomykaczy w 119, a wyrobów walcowanych w 100 procentach. Niekiedy materiały napędzały jednak z opóźnieniem, co powodowało perturbacje na placach budowy.

Przydział materiałów budowlanych na ten kwartał jest prawie o połowę mniejszy niż w tym samym okresie 1979 roku. I tak zapotrzebowanie na szkło wynosi 1 399 000 metrów kwadratowych, a na razle przydzielono zaledwie 270 000 m kw. Papy potrzeba co najmniej 2 700 000 m kw., a obiecano dać 1 250 000 m kw. Jednakże jak twierdzi dyrektor PCMB, są to wstępnie ustalone przydziały, które powinny wkrótce wzrosnąć. W każdym razie w pierwszej kolejności mają być zaspokojone potrzeby materiałowe budowniczych mieszkań. (an)

odpowiadamy

S. Torbus, Czerwonej Armii. — Radzimy zwrócić się do Ośrodka Informacji o Usługach w Poznaniu ul. Czerwonej Armii, lub telefonicznie pod nr 566-68. Tam

558 dziewcząt i chłopców przyjętych przed kilkoma miesiącami na pierwszy rok studiów w poznańskiej Akademii Medycznej uczestniczyli w trzecim kwartale 1979 roku w praktykach robotniczych. Najmłodsi studenci zgrupowani byli w 42 hufcach, pracując najczęściej zgodnie z kierunkiem zainteresowań studiów. Na przykład słuchacze Wydziału Lekarskiego i Stomatologii pracowali jako salowi w szpitalach, przyszli studenci Wydziału Farmaceutycznego i Oddziału Analityki Medycznej poznawali tajniki pracy w „Polfie” i Zarządzie Aptek „CEFARM”; ponadto młodzież pracowała przy wykonywaniu uzębienia sztuczki przy ul. Przybyszewskiego. Funkcje komendantów tych praktyk powierzone wyróżniającym się nauczycielom akademickim AM.

O tym że SPR-y w ubiegłym roku zorganizowała uczelnia do-

otrzymać można informacje o roznych warsztatach. (3689)

Leszek Borczyński, Opole. — Po dajemy adres: Polskie Towarzystwo Archeologiczne i Numizmatyczne. Oddział w Poznaniu, Pałac Górków, ul. Wodna. (3641)

A. M. — Z zapewnieniem należało zwrócić się do Komitetu do Spraw Radia i Telewizji w Poznaniu, ul. Strusia 10. (3659)

Nagrody za praktyki robotnicze

Studenci Akademii Medycznej w roli salowych i budowniczych

brze świadczyć ogłoszone ostatnio wyniki konkursu CRZZ. Zarządu Głównego SZSP i resortów, którym podlegała szkoły wyższe w naszym kraju, na najlepiej zorganizowane studenckie praktyki robotnicze. Poznańska AM zajęła pierwsze miejsce wśród uczelni podległych Ministerstwu Zdrowia i Opieki Społecznej, natomiast hufiec nr 9 tej uczelni zdobył drugie miejsce w skali ogólnokrajowej.

na pocztę UKF: 17.40 Bielszy odcień bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19. Posłuchać warto; 19.15 „Niebieska cisza” — gra zespołu Z. Na myślowskiego; 19.35 Opera — F. Schubert; „Alfonso i Estrella”; 19.50 „Przygody księcia Browna” — odc. pow. 20 Z mojej płyty; 20.30 Aud. pt. „W lustrze Loary”; 21 W duecie z Oskarem Petersonem; 21.25 Antologia piosenki francuskiej; 22.03 Gwiazda siedmiu wieców — J. J. Cale; 22.15 Konsonanse i dysonanse; 23 Poezi Wamii i Mazur; 23.05 Mie-dzy dniem a snem.
Wiadomości: 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radio-express na dzień dobry; 7.30 Stereo: Raz melodia raz piosenka; 8-13.15 Zapowiedź przerwy konserwacyjnej nadajnika 63.74 MHz; 13.15 Muzyka; 13.20 Dla kl. II-III (wych. muz.); „Zabawy zimowe”; 13.45 Tu Studio Sterec (ogólnop.); 15.05 „Matyszkowie”; 15.40 Książki do których wracamy; „Listy do Delfiny”; 16.05 Honor creator — E. Marszałek nauczycielka ze Szczecina; 16.25 „Rozmowy o sprawach rolnictwa”; 16.40 Z cyklu: „Postawy i działania”; 16.50 Radioexpress; 17 Stereo: Od ścia do kwintetu wokalnego; 17.15

Ludzie Poznania

PIOTR MATUSZCZAK

— Gdybym jeszcze raz miał okazję wyboru zawodu na pewno byłby to ten sam, który wykonuję od ponad dwudziestu lat — mówi Piotr Matuszczak, technik drogowy. — Zaczynałem jako majster, później awansowałem na kierownika budowy, a od kilku lat wciąż w tym samym przedsiębiorstwie — Rejonie Budowy Dróg i Mostów w Poznaniu, jestem kierownikiem Grupy Robót Drogowych. Lubię swoją pracę. Daje mi ona wiele zadowolenia, gdy widzę jak poznańskie drogi i ulice stają się wygodniejsze i piękniejsze.

Piotr Matuszczak należy do ludzi, dla których praca ma tylko wtedy sens, kiedy wykonywana jest sprawnie i dokładnie. Z satysfakcją więc podkreśla, że w Poznaniu postępy techniczny obłął niemal wszystkie roboty drogowe. Kiedyś budowa odbywała się wyłącznie kosztem ludzkiego wysiłku. Ręcznie bowiem smółką masę bitumiczną rozcierało się w betoniarce, a potem układało na drogach.

Młodzi wiekiem pracownicy — wspomina Piotr Matuszczak — nawet nie potrafili sobie wyobrazić, że dawniej działaliśmy w tak prymitywnych warunkach. Sam pamiętam ten okres, bo właśnie w taki jeszcze sposób budowałem, już jako pracownik Rejonu w Poznaniu, pierwszą drogę z Kostrzyna do Pobiedzisk. Rocznie przy większej liczbie pracowników można było przebudować około 10 kilometrów dróg, a obecnie przy mniejszej ponad 60. Teraz jednak zarówno produkcja masy asfaltowej jak i jej układanie sterowane jest elektronicznie. Pracę rąk także przy rozładunkach wozów z grysu, tłuczni i innych materiałów — zastępują maszyny.



Fot. — R. Królak

Od podległych mi około 80 pracowników — operatorów maszyn, kierowców i robotników drogowych wymagam przede wszystkim solidności — tej, przysłowiowej, poznańskiej. Chodzi o to, by wykonywane przez nas nawierzchnie ulic i dróg służyły jak najdłużej. Niewielki byłby pożytek z naszej pracy gdyby wkrótce trzeba było je remontować. Układane nawierzchnie powinny wytrzymać co najmniej 15 lat. Do obecnych zadań naszego Rejonu należy między innymi modernizacja ul. Niestachowskiej oraz zastąpienie nawierzchni gruntowej — asfaltową na ul. Radosnej w Poznaniu.

Oprócz planowych prac Grupa Robót Drogowych wykonuje także niektóre drogi w czynnie produkcyjnym Społecznie natomiast podejmuje każdego roku wiele prac porządkowych. Głównie realizowane są one na poboczach ulic, przez nią zmodernizowanych. A tych, jak i budowanych od nowa są setki kilometrów. W Poznaniu i wokół niego. (an)

Z kroniki sądowej

Ręcznik zamiast rękawiczek

Posługując się ręcznikiem (zamiast rękawiczkami) i lżyka do zęgienowania opo-n z kół samochodowych Zbigniew Szalek (zam. w Poznaniu przy ul. Kazimierza Wielkiego) wiał się do salonu wystawowego poznańskiego „Desy” przy ul. Klasztornej. 23 czerwca ubiegłego roku o północy zerwał dwie kółki z drzew (na zapleczu) wyważył je i wszedł do środka. Zabrał m. in. 4 kony, 17 zegarków i 12 kufli. Z tym łupem, którego wartość sięgała 340 000 złotych, opuścił pomieszczenia „Desy” dopiero około szóstej. Takiego dopiero około szóstej. Później trwała cała operacja przestępcza, podczas której sprawcy nikt nie przeszkodził. Później z antykami nie była bowiem pod opieką strażnika ochrony obiektów ani też nie miała urządzeń alarmowych.

Z. Szalek został zatrzymany dopiero 26 września, więc zdążył sprzedać część łupu warta 33 000 złotych. Pozostałe antyki MO zdołała odzyskać.

Sąd Wojewódzki w Poznaniu nieprawomocnym wyrokiem ukarał oskarżonego pozbawieniem wolności na 7 lat i 6 miesięcy, grzywną w wysokości 100 000 złotych, pozbawieniem praw publicznych na 5 lat i konfiskata mienia w całości. Zasadził też od Z. Szaleka na rzecz „Desy” odszkodowanie w wysokości 93 000 złotych. (ak)

Zagraniczne występy poznańskich artystów

Od początku bieżącego roku grupa poznańskich artystów występuje poza granicami kraju. Z koncertów w stolicy Grecji wreciła Orkiestra Kameralna Polskiej Radia i Telewizji pod dyrykcją Agnieszki Duczmal.

Na sławnych scenach operowych zaprezentują się niebawem dwie czołowe solistki Teatru Wielkiego im. Stanisława Moniuszki. Krystyna Kujawińska śpiewać będzie gościnnie w National Theater w Mannheim (Republika Federalna Niemiec) w „Tosce” G. Pucciniego, natomiast serię występów w dalekiej Japonii rozpocznie 17 bm. E Barbara Zagórzanka, która niedawno świetnie zadebiutowała na scenie łódzkiej w tytułowej roli „Madame Butterfly” tego samego kompozytora.

Inni dwaj artyści spod „Pegaza” — dyrektor Mieczysław Dondajewski oraz tenor Edwin Berkowski wystąpią w lutym w teatrach operowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej. (wig)

Wystawa po konkursie im. Jana Spychalskiego

W poznańskim „Arsenale” przy Starym Rynku otwarte zostanie dzisiaj o godz. 18 dwie wystawy. Na VII Ogólnopolskiej Wystawie Malarstwa im. Jana Spychalskiego zaprezentowany zostanie plon zeszłorocznej, siódmej edycji konkursu; I nagrodę zdobyła poznańska malarzka — Danuta Walerska. Na wystawie pokazanych zostanie 115 obrazów. Na drugiej ekspozycji oglądać będzie można linoryty i obrazy olejne z cyklowi „Biografia” i „Wizerunki własne” wybitnego artysty krakowskiego Leszka Sobockiego, laureata konkursów im. J. Spychalskiego.

W poznańskim Pałacu Kultury w Sali Kominkowej dzisiaj o godz. 19 rozpocznie się spotkanie autorskie Stanisława Mrowińskiego. Znany poznański plastyk dedykować będzie m. in. swe najnowsze dzieło — książkę „Karykatury ludzi kultury”. (bran)

Hektary ujmowane i dodawane

W bieżącym roku i latach następnych z produkcji rolniczej wokół Poznania ubywać będzie — w związku z urbanizacją — 40 hektarów ziemi nadającej się do uprawy. By ten ubytek zlagodzić, przewidziano kilka przedsięwzięć dla ochrony gruntów rolniczych. M. in. zrekultywuje się 4 ha łak w Sławiu, zlikwidowane zostaną nieużytki przy ul. Bożydara (około 22 ha) oraz po prawej stronie struktury gleby na obszarze 250 ha w rejonie Naradowice-Szczepankowo (własność Kombinatu PGO Naradowice) przez nawiezenie 10-centymetrowej warstwy turfu. (bop)

TELEWIZJA

PROGRAM I
6.00 — TTR — Uprawa roślin (sem. 3); „Uprawa roślin strączkowych w mieszkankach i polonach”;
6.30 — TTR — Mechanizacja ro-

nictwa (sem. 3); „Zbiór zbóż kombinatami”;
11.05 — Język polski (kl. V-VI — Bolesław Prus: „Pałac i ruder”;
12.00 — Język polski (kl. VII i II lice); „Juliusz Słowacki: „Balladyna” odc. 1;
13.25 — TTR — Uprawa roślin (sem. 1) — Powt. wiadomości;
14.00 — TTR — Mechanizacja rolnictwa (sem. 1) — Powtórzenie wiadomości i przygotowanie do egzaminów;
15.30 — Telewizyjny Klub Seniora;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Studio Telewizji Młodych — magazyn szkolny (kol.);
17.00 — Dzień dobry, w kregu rodziny (kol.);
17.30 — Sonda: „Metalowe nerwy” — o problemach przesyłu energii i informacji (kol.);
18.00 — Interstudio. „Celownik 750” (kol.);
18.25 — „Królik Bugs przedstawia” — amerykański film animowany (kol.);
18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.50 — Dziennik telewizyjny;
20.30 — „Pamiętnik z preri” — amer. film fab. (western. kol.);
21.45 — „Camerata” — magazyn

muzyczny poświęcony I Międzynarodowemu Konkursowi Dyrygentów im. Grzegorza Fitelberga w Katowicach (kol.);
22.10 — „Merkury z paszportem” — „Centromor” (kol.);
22.45 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2
13.00 — „Kosmos 1980” (powt.);
15.30 — „Zwierzyniec” (powt.);
16.05 — Język angielski — Kurs podstawowy 1.13;
16.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy 1.13;
17.00 — Dla dzieci: „Cudaczek” (kol.);
17.30 — Poradnia „Zaufanie”;
18.00 — Poradnik dobrych obyczajów (kol.);
18.30 — Program morski;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.30 — Wtorek melomana: „Przez 6 wieków muzyki polskiej” — w programie m. in. utwory kompozytorów epoki średniowiecza;
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — Studio Sport — I liga hokeja na lodzie;
22.10 — Premiera w Dwójce — „Ostatni kieliszek” — film fab. TV CSRS (kol.).